

II Niedziela Wielkiego Postu (C)

Tekst Ewangelii (Łk 9,28-36): W jakiejś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlił. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie.

Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się obudzili, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; złąkli się, gdy [tamci] weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.

«Jezus wyszedł na górę, aby się modlił»

Rev. D. Jaume GONZÁLEZ i Padrós
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w drugiej niedzielę Wielkiego Postu liturgia słowo przywołuje ewangeliczny epizod Przemienienia Pana Jezusa. W swym charakterystycznym stylu w opisie tegoż zjawiska.

Trzeci z ewangelistów jest tym, który najbardziej podkreśla Jezusa modlącego się, Syna, który nieustannie jest złączony z Ojcem w osobistej modlitwie, czasem intymnej, ukrytej, a czasem w obecności uczniów, pełnej radości Ducha Świętego.

Zobaczmy więc, jak Łukasz jako jedyny z synoptyków rozpoczyna swoją narrację: «Jezus (...) wyszedł na górę, aby się modlić» (Łk 9,28). Zauważa on, że przemienienie Mistrza dokonało się «gdy się modlił» (Łk 9,29). Nie jest to bez znaczenia.

Modlitwa przedstawiona jest jako idealny kontekst, tak naturalny dla ujścia chwały Chrystusa: kiedy Piotr, Jan i Jakub obudzili się «ujrzeli Jego chwałę» (Łk 9,32). Lecz nie tylko Jego chwałę, ale także chwałę, którą Bóg objawił w Prawie i Prorokach; ci, jak mówi ewangelista, «ukazali się w chwale» (Łk 9,31). Rzeczywiście także i oni znajdują swoją chwałę, kiedy Syn mówi do Ojca w miłości Ducha. W sercu Trójcy znajduje się Pascha Jezusa «Jego odejście, którego miało dokonać w Jerozolimie» (Łk 9,31) i jest to znak, który objawia odwieczny zamysł Boga, spełniający się w centrum historii Izraela, a do całkowitego wypełnienia się czasu w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, Syna wcielonego.

Dobrze jest przypomnieć w tym Wielkim Poście, że tylko wtedy, kiedy pozwalamy zakwitnąć Duchowi zmiękania w naszym życiu w bliskiej relacji z Panem, w przybliżeniu do Niego, możemy cieszyć się kontemplacją Jego chwały. Pilnie potrzebujemy wizji Przemienionego oblicza. Naszemu chrześcijańskiemu życiu może zbywać słońca, lecz brakuje zadziwienia, takiego, które uczyniło Piotra i jego towarzyszy prawdziwymi świadkami życia Jezusa.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Niechaj nikt się nie wstydzi Chrystusowego krzyża, przez który świat został odkupiony. Z tego też powodu niech się nikt nie boi cierpieć dla sprawiedliwości ani niech nie wątpi w osiągnięcie obiecanej nagrody» (wzrosty Leon Wielki)
- «Pan Jezus podejmuje decyzję ukazania się Piotrowi, Jakubowi i Janowi zapowiadając pechowi swej chwały, którą otrzyma po Zmartwychwstaniu, aby utwierdzić ich w wierze i przekonać do trwania na drodze próby, na drodze Krzyża» (Franciszek)

- «Jezus przez chwilę ukazuje swoją Boską chwałę, potwierdzając w ten sposób wyznanie Piotra. Wskazuje także, że aby "wejść do swej chwały" (Łk 24, 26), musi przejść przez krzyż w Jerozolimie. Mojżesz i Eliaz widzieli chwałę Boga na Górze; Prawo i prorocy zapowiedzieli cierpienia Mesjasza. Misja Jezusa jest właśnie wolą Ojca: Syn działa jako Sługa Boży» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 555)